
Plac Donata w Chełmsku Śląskim

Historię przedstawioną w tym artykule zacznijmy w drugiej połowie XIX wieku. Wówczas to Theodor Donat, księgowy zakładów Inniarskich w Mysłakowicach koło Jeleniej Góry, wracał pewnego dnia pociągiem do swojego domu. W czasie podróży rozmawiał ze współpasażerami o słabym zagospodarowaniu turystycznym pobliskich gór. Jadące z nim małżeństwo wspomniało, że w innych krajach działają stowarzyszenia, których celem jest rozwijanie turystyki.

Theodor Donat zapragnął, aby również i w Karkonoszach powstała tego typu organizacja. To właśnie zainicjowane przez niego działania spowodowały, że w 1880 roku w Jeleniej Górze założone zostało Towarzystwo Karkonoskie (niem. *Riesengebirgsverein*, w skrócie RGV), którego pierwsza grupa terenowa powstała w Mysłakowicach. Towarzystwo było prężną i działającą ponadlokalnie organizacją zrzeszającą w szczytowym okresie nawet 17 000 członków. Wydawało swój miesięcznik, miało własne muzeum i bibliotekę. Budowało

Theodor Donat, założyciel Towarzystwa Karkonoskiego

drogi i schroniska, znakowało szlaki, badało historię okolicznych terenów. Niewątpliwie jego zasługi dla rozwoju turystycznego tych gór są niepodważalne.

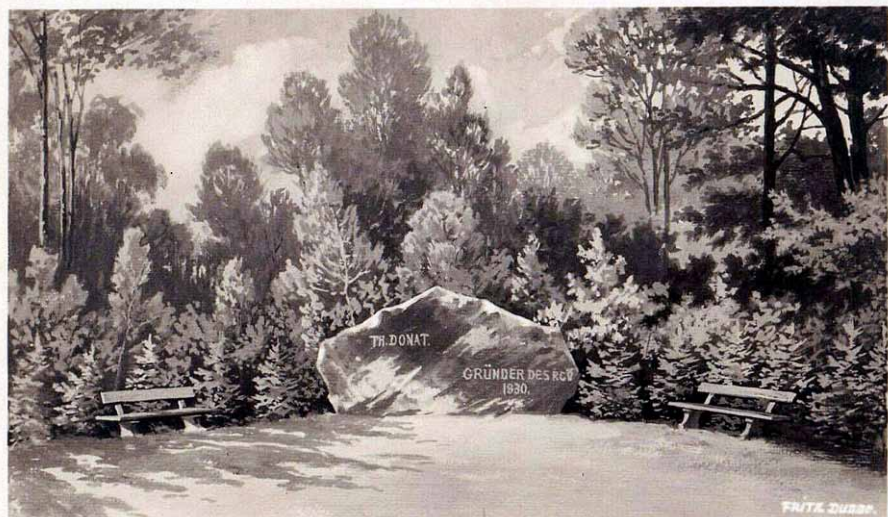
Jednak sam założyciel, nabawiwszy się zapalenia płuc, zmarł już w 1890 roku w wieku zaledwie 46 lat. Pochowany został na cmentarzu w Mysłakowicach. Po kilku latach członkowie Towarzystwa Karkonoskiego zbudowali nad Wielkim Stawem w Karkonoszach okazały pomnik poświęcony jego zmarłemu założycielom, znany później jako *Donat-Denkmal*. Niegdyś obiekt ten był powszechnie znany i uwieczniano go na wielu zdjęciach. Po wojnie zaniedbany, z biegiem lat uległ całkowitemu zniszczeniu.

Kolejny, nieco mniej znany pomnik poświęcony Thedorowi Donatowi, wzniesiono w 1930 roku w Mysłakowicach, z którymi był on tak bardzo związany. Choć w latach powojennych umieszczone tu inskrypcje zostały skute, to w 2000 roku ponownie odsłonięto ten sam „Kamień Donata”¹. Poprzez zamontowanie na nim dwujęzycznej tablicy ze stosowną inskrypcją przywrócono pamięć o tym jakże zasłużonym mieszkańcu miejscowości.

Plac Donata wraz ze specjalnym kamieniem pamiątkowym znajdował się niegdyś także w Chełmsku Śląskim, lecz współczesne opracowania zazwyczaj o tym nie wspominają. Choć są wyjątki, czego przykładem jest artykuł, jaki w 2005 roku ukazał się w piśmie „Skarbiec Ducha Gór”. Wśród dokonań przedwojennego Towarzystwa Karkonoskiego wymieniono tu: 1937. *W ramach Wypraw Górskich RGV 17 i 18 kwietnia do Chełmska Śląskiego, w której bierze udział około 120 członków, w obecności Przewodnika*



Pocztówka ukazująca pomnik Donata nad karkonoskim Wielkim Stawem



Th. Donat-Denkmal

Pocztówka ukazująca pomnik Donata w Mysłakowicach

Turystycznego Rzeszy Wenera i córki Theodora Donata odsłonięty zostaje kamień pamiątkowy z napisem „Plac Donata. Wyprawa Górska 1937”².

Warto spojrzeć też do oficjalnego organu prasowego Towarzystwa Karkonoskiego, gdzie zamieszczono o wiele dokładniejszą relację z tychże uroczystości: *W niedzielę [18 IV 1937], po spotkaniu zarządu głównego, zaprezentowano publiczności kamienne dzieło „Donat-Platz, Bergfahrt 1937”*. Z orkiestrą straży pożarnej z Chelmska Śląskiego na czele, chłopcami z proporczykami RGV oraz Towarzystwem Karkonoskim za nimi, przeszliśmy w dostojnej procesji obok Dwunastu Apostołów przez Wójtową, nieco poza początek Adolf-Hitler-Bergstraße (Górska Droga imienia Adolfa Hitlera) i w prawo do ścieżki Buttermilchsteig oraz miejsca, w którym szlak ten wchodzi do wysokiego lasu. Tam pod ogromnym świerkiem leży zwykły, naturalny blok piaskowca, na którym można odczytać wspomnianą wyżej inskrypcję. Patrząc wstecz, mamy widok na pola w pobliżu Wójtowej w kierunku Chelmska Śląskiego, a bardziej na zachód w kierunku Gór Kruczych i górującej nad nim Śnieżki. Życie i pracę Donata, który założył Towarzystwo Karkonoskie, wydawał czasopismo stowarzyszenia i w wieku 46 lat musiał zakończyć życie i pracę, przypominał doktor Lampp, który następnie przekazał kamień przewodniczącemu lokalnej grupy z Chelmska Śląskiego. W ceremonii uczestniczyła córka Donata³.

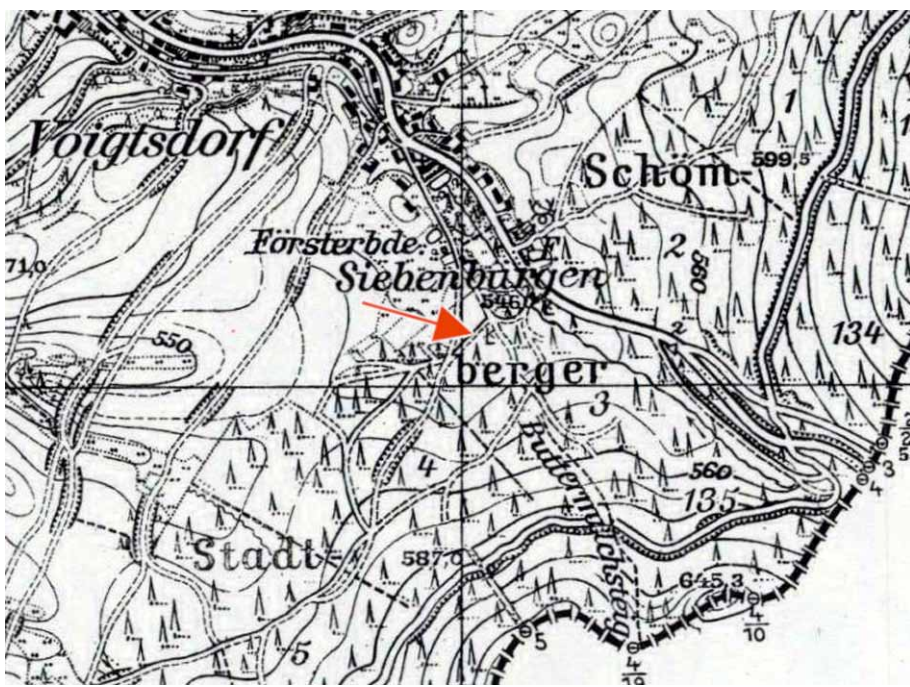
W 1970 roku pewna niemiecka gazeta zamieściła kilka zdjęć z tychże uroczystości, a jedno z nich ukazuje wspomnianego wcześniej Wenera stojącego obok interesującego nas kamienia⁴. Ujrzymy tu znany już z opisu piaskowcowy głaz, którego wysokość można oszacować na mniej więcej jeden metr. Na kamieniu umieszczona jest jasna tablica ze słabo czytelną inskrypcją: *Donat-Platz, Bergfahrt 1937*.

Z kolei na prowadzonej przez Hellę Tegeler stronie kreislahdeshut.de można odnaleźć nie tylko wzmiankowane wcześniej zdjęcia z uroczystości odsłonięcia kamienia, ale także kolejny opis jego lokalizacji. Miał on znajdować się w dzielnicy Chelmska Śląskiego o nazwie Voigtsdorf (pol. Wójtowa), pomiędzy nieistniejącym dziś schroniskiem Försterbaude a ścieżką Buttermilchsteig⁵.

Wspomniana wcześniej *Adolf-Hitler-Bergstraße* to dzisiejsza droga z Chelmska Śląskiego do Łącznej, natomiast lokalizację budynku Försterbaude oraz ścieżki Buttermilchsteig znajdziemy na archiwalnych



**Inauguracja Placu Donata w Chelmsku Śląskim.
Zdjęcie: Schlesischer Gebirgsbote, 23/1970**



**Fragment przedwojennej mapy topograficznej
z lokalizacją kamienia pamiątkowego**

mapach. Można więc podjąć się próby lokalizacji kamienia, który znajdował się najprawdopodobniej tam, gdzie na przedwojennej mapie *Meßtischblatt* naniesiono symbol drogowskazu. Być może był to właśnie kamień z nazwą placu?

Jakiś czas temu pojawiłem się przy owym skrzyżowaniu leśnych dróg, licząc na to, że być może odnajdę jakiekolwiek ślady po pomniku z Placu Donata. Okazało się, że dokładnie w tym miejscu leży przy drodze pewien duży, piaskowcowy głaz, do połowy zasypany ziemią. Dokładne oględziny nie wykazały, aby znajdowały się na nim jakiekolwiek ślady po tablicy pamiątkowej. Być może kamień został przewrócony, a tablica znajduje się pod spodem?

O swoich przemyśleniach wspomniałem Adamowi Antasowi, który nieraz już dzielił się ze mną ciekawymi informacjami dotyczącymi historii Chełmska Śląskiego. Okazało się, że nie tylko widział on opis i zdjęcia ze strony Helli Tegeler, ale również doszedł do wniosku, że ten leżący przy drodze głaz może być dawnym upamiętnieniem z Placu Donata. Jednak nasze domysły wymagały potwierdzenia, którego nie ułatwiały spore rozmiary kamienia.

Przez kolejne miesiące temat nie dawał mi spokoju. Dlatego też postanowiłem osobiście sprawdzić, jak wygląda druga strona głazu. Razem z Mikołajem Łabudą podkopaliśmy jedną z krawędzi kamienia i unieśliśmy go nieznacznie podnośnikiem. Dzięki temu udało się nam dostrzec, że na powierzchni skierowanej ku ziemi znajduje się prostokątne zagłębienie o wymiarach około 40×50 cm. Głębokość tej wnęki sugeruje, że być może pierwotnie znajdowała się tam niezachowana do dziś tablica. Nie sposób też wykluczyć, że inskrypcję wykuto lub wymalowano bezpośrednio na dnie wnęki. Jednak stwierdzenie tego wymaga odwrócenia kamienia, gdyż samo jego uchylenie nie umożliwia bezpośredniej i bezpiecznej obserwacji. Dokonaliśmy też kilku pomiarów. Głaz ma górną powierzchnię zbliżoną do trójkąta równoramiennego o długości podstawy ok. 140 cm oraz wysokości ok. 115 cm; grubość zbliżona jest do 45 cm. Na podstawie tych wymiarów można oszacować, że waży on niecałą tonę.

Tak więc teraz mam już całkowitą pewność, że ten leżący przy leśnej drodze głaz to dawny kamień z chełmskiego Placu Donata. Świadczą o tym nie tylko jego rozmiary, materiał i lokalizacja, ale także obecność prostokątnego zagłębienia o wymiarach znanych z archiwalnego zdjęcia.



Spory kamień leżący przy leśnej drodze w miejscu dawnego Placu Donata. Wszystkie współczesne zdjęcia: Marian Gabrowski



Spód kamienia z widoczną krawędzią prostokątnego zagłębienia. Na ziemi odcisk wnęki na tablicę

Ten pamiątkowy kamień leży dziś całkowicie zapomniany, a przecież warto byłoby to zmienić. Współcześnie działalność przedwojennego Towarzystwa Karkonoskiego, a także jego założyciela, postrzegane są pozytywnie. Bez trudności można natrafić na wiele interesujących artykułów opisujących zarówno historię tej organizacji, jak i samego Theodora Donata. Czy nie byłoby warto, choćby wzorem Mysłakowic, na nowo przywrócić życie temu zabytkowi? Głaz znajduje się dosłownie jeden krok od drogi, którą przebiegają dwa szlaki, turystyczny i rowerowy. Być może wystarczy jedynie ustawić go w pionie, a obok zamontować np. ławkę i tablicę informującą o tym, dlaczego miejsce to warto jest uwagi. Wprawdzie Chelmsko Śląskie już teraz może pochwalić się wspaniałymi zabytkami, lecz jakże łatwo sprawić, by to bezimienne dziś leśne skrzyżowanie zamieniło się w plac mający swoją jakże ciekawą historię.



Głaz z Placu Donata

Marian Gabrowski

Przypisy:

- ¹ K. Sawicki, *Towarzystwo Karkonoskie RGV – dzisiaj*, [w:] Karkonosze, 6/2007, s. 24.
- ² *125 lat RGV. Historia i dokonania Riesengebirgsverein*, [w:] Skarbiec Duchy Gór, 3/2005, s. 10.
- ³ *Vom Gebirge: Die RGV.-Bergfahrt nach Schömburg*, [w:] Wanderer im Riesengebirge, 5/1937, s. 73.
- ⁴ *96 Jahre Riesengebirgsverein*, [w:] Schlesischer Gebirgsbote, 23/1970, s. 366.
- ⁵ <https://www.kreislandeshut.de/schoemberg/vereine-und-innungen/>